



Izabela Weinhold



Do zobaczenia za rok w Bytomiu!

Bytom – jedno z najstarszych górnośląskich miast, w tym roku obchodzi okrągły jubileusz. W 1254 r. – 750 lat temu – otrzymał prawa miejskie, ale nie tylko on jest tegorocznym jubilatem – 50 lat temu zaczął funkcjonować Młodzieżowy Dom Kultury Nr 1 w Bytomiu. Jest to doskonała okazja do świętowania, więc dla uczczenia podwójnego święta w dniach 19 – 21 marca z inicjatywy Brydżowego Uczniowskiego Klubu Sportowego MDK-MOSM i Dyrekcji Młodzieżowego Domu Kultury Nr 1 w Bytomiu zorganizowano Międzynarodowy Drużynowy Turniej Miast i Gmin Młodzieży Szkolnej w brydżu sportowym o puchar prezydenta Bytomia. Była to pierwsza tego typu impreza zorganizowana w naszym mieście i na Śląsku. Brała w nim udział młodzież z Warszawy, Skawiny, Skwierzyny, Szamotuł, Łodzi, Katowic, Kielc, Oświęcimia, Katowic, Dąbrowy Górniczej, Bielska-Białej, Zabrza, czeskiego Havirova i Cieszyna, no i oczywiście z Bytomia.

W dniu przyjazdu późnym wieczorem na rozgrzewkę rozegrano turniej zapoznawczy. Królowała w nim para Filip Domagalski – Rafał Nowak. Drugim miejscem mogli się poszczycić opiekunowie Piotr Dybicz i Maciej Młodzki, a jako trzecie ukończyły zawody Joanna Cora z Martyną Żmudą.

W trakcie turnieju teamów przy każdym zielonym stoliku grane były takie same rozdania. 15 rund systemem *barometr na dochodzenie* przysporzyło wiele emocji. Osiągane wyniki wywoływały pomiędzy uczestnikami gorącą, różnojęzyczną dyskusję podczas posiłków i przerw.

Najlepszym teamem okazała się zgrana czwórka z Warszawy, w składzie: Maciej Sikora, Piotr Butryn, Jan Betley i Andrzej Ber-

natowicz. To właśnie im prezydent miasta Bytomia Krzysztof Wójcik uroczystie wręczył największy puchar. Zaraz za Warszawą na dwóch następnych miejscach ulokowała się Skawina: Artur Machno, Bartłomiej Igła, Michał Stefanów, Grzegorz Sikorski, oraz: Angelika Ferrer-Lopez, Marek Stefaniuk, Joanna Cora, Martyna Żmuda. Razem z prezydentem Bytomia nagrody wręczali przewodniczący Rady Miejskiej Jan Kazimierz Czubak oraz Mariusz Wołosz – kierownik Miejskiego Ośrodka Sportu Młodzieżowego.

Po zakończeniu turnieju każdy z uczestników otrzymał cenną nagrodę (drukarki, odkurzacze, mikrofalówki, żelazka, plecaki itp.). Nagrody ufundowały, a także pomogły w organizacji turnieju następujące firmy: PPHU DUET – Krystyna Urbańczyk z Bobrownik, FHU MEDEX – Wojciech Woźniak z Bobrownik, Związek Nauczycielstwa Polskiego oddział w Bytomiu, firma OPAL z Katowic, TB Silesia w Gliwicach, Fundacja Unia – Ryszard Sołtanowicz w Bytomiu, APOTEX INC. – Aleksandra Kubica w Warszawie, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bytomiu, NIK-POL Zakład Przetwórstwa Mięsnego Bobrowniki.

Koniecznym jest wspomnieć o panu Ryszardzie i jego synu Janie Łazikiewiczach oraz wszystkich pozostałych trenerach przybyłych na tę imprezę. Oni sędziowali i szybko, sprawnie obliczali wyniki, czuwając nad poprawnym przebiegiem turnieju. Dlatego uczestnicy zaliczyli Międzynarodowy Drużynowy Turniej Miast i Gmin Młodzieży Szkolnej w brydżu sportowym o puchar prezydenta Bytomia do bardzo udanych.

Zarząd Główny Polskiego Związku Brydża Sportowego wyróżnił prezydenta Bytomia odznaką związkową za rozwój i popularyzację brydża sportowego w środowisku młodzieży śląskiej.

Prezydent, wręczając finalistom nagrody, zaprosił młodzież na kolejny turniej do Bytomia w przyszłym roku i zapowiedział, że być może stanie się on imprezą cykliczną. Co prawda, 750-lecie lokacji Bytomia i 50-lecie MDK Nr 1 w Bytomiu zdarza się tylko raz, ale jak przyjemnie jest zamienić epizod w miłą tradycję! ♦



Drużyna Skawiny I, zdobywcy II miejsca: Artur Machno, Bartłomiej Igła, Michał Stefanów, Grzegorz Sikorski. Wraz z nimi opiekun Maciej Wiczorek oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu Jan Kazimierz Czubak.

<BOOM>

4. Brydżowy Ogólnopolski Obóz Młodzieży

Zajączkowo, 12–21 sierpnia 2004 r.

Już po raz czwarty Polski Związek Brydża Sportowego organizuje obóz szkoleniowy dla młodzieży, który tym razem odbędzie się w Zajączkowie.

Odpłatność 500 zł.

Szczegółowe informacje i zgłoszenia: **Jan Grygier**

(6) 29 209 209 lub 0697 541455 lub e-mail: j.grygier@wp.pl

Mistrzostwa Makroregionu Centralnego Młodziczek i Młodzików

SIELPIA 8.05.2004 r.	Startowało 14 par	%	pkt
1.	Dąbrowski Maciej – Majcher Arkadiusz (Kielce)	80,13	2
2.	Chmielewski Marcin – Mistrz Piotr (Końskie)	58,01	1
3.	Maleszak Kamil – Ślifierz Hubert (Końskie)	56,73	
4.	Ferens Tomasz – Swat Krzysztof (Końskie)	55,77	
5.	Kłosek Iwona – Ksyta Martyna (Końskie)	53,53	
6.	Hofman Małgorzata – Kubiak Maciej (Łódź)	50,64	
7.	Kozubski Kamil – Miązek Mariusz (Końskie)	49,04	



Ryszard Kielczewski

Olimpiada Młodzieży

W dniach 1–2 maja w Szamotułach w Unii Europejskiej odbyła się X Olimpiada Młodzieży w sportach halowych. Dla brydża była to dziesiąta impreza tego typu. W stosunku do poprzednich dwóch edycji impreza pozbawiona była turnieju indywidualnego dziewcząt. Zamiast tego rozegrano turniej par na impy. Ponadto zawody zostały skrócone o jeden dzień w ramach wychodzenia naprzeciw planowi Hausnera. od. na str. 26 >



Otwarcie olimpiady zaszczylicili przedstawiciele miejscowych władz na czele z burmistrzem, dr. Jackiem Grabowskim. Obecny był prezes PZBS Radosław Kielbański oraz przewodniczący Wydziału Młodzieży PZBS – Krzysztof Eustachiewicz.

Dwusesyjny turniej par na maksy rozgrywano na tych samych rozdaniach dla dziewcząt i chłopców. Dało to okazję do pewnych porównań umiejętności, temperamentu i czegoś tam jeszcze różniącego obie płci. Najpełniej pokazuje to pierwsze rozdanie turnieju:

Obie przed, rozd. N.

♠ 9 7
♥ 10 6 5
♦ K 6 5 3
♣ 10 8 7 3

♠ A D W 10 2
♥ K 9 7 3
♦ A
♣ A D 4

N
W **E**
S

♠ 5 4 3
♥ A
♦ D 10 8 4 2
♣ K W 6 5

♠ K 8 6
♥ D W 8 4 2
♦ W 9 7
♣ 9 2

Zagranie przez **WE 4♠** i zapisanie 510 dawało w turnieju chłopców wynik 55,9%. W turnieju dziewcząt zaś... spokojnie, spokojnie panowie... aż 89,9%. W sumie zaledwie 5 par (na 29) zaliczyło słemnika w piki. Może uczestnicy byli nie rozgrzani?

Turniej par na maksy wśród dziewcząt zakończył się zwycięstwem pary skawińskiej Joanny Cory i Martyny Żmudy, które osiągnęły 63,14%, wyprzedzając faworytki Joannę Krawczyk (Bytom) i Angelikę Ferrer-Lopez (nie żadna tam Hawana, tylko też Skawina) o zaledwie 0,08%. Asia z Martyną jednego z pełnych maksów zdobyły w rozdaniu nr. 8 pierwszej sesji:

Obie przed, rozd. W.

♠ D W 3
♥ 10 8 5 2
♦ —
♣ A W 6 4 3 2

♠ K 9 7 2
♥ A K W
♦ 10 9 4 3
♣ K 5

N
W **E**
S

♠ A 10 5
♥ 7 6 4
♦ W 8 7 6
♣ D 9 7

♠ 8 6 4
♥ D 9 3
♦ A K D 5 2
♣ 10 8

Licytacja:

W	N	E	S
Martyna		Asia	
1 ♣	pas	1 BA	pas
pas	2 ♣	pas	2 ♦
pas	3 ♣	pas	3 ♦
ltr.	4 ♣	ltr.	pas...

Przeciwniczki na **NS** najpierw siedziały cicho jak Bóg przykazał, za to potem nawet nie poganiane przez nikogo wspięły się aż na czwarte piętro. Martyna z Asią takich okazji nie przepuszczają. Wist poszedł jak należy trzy razy w kiery, potem trzy razy w piki. Rozgrywająca w dodatku zgubiła lewą, grając trzynastego kiera do dziesiątki trefl, i zwyciężczyni wzięły 1100 – prawie tyle, co wszystkie pary z obu linii w tym rozdaniu (1150).

Trzeba dodać, że zwyciężczyni były po pierwszej sesji na trzecim miejscu. Podobnie na trzecim miejscu pedalowali po pierwszej sesji inni reprezentanci Małopolski – Bartłomiej Iglą – Artur Machno. Soczyste 66,18 z drugiej pozwoliło im wygrać z przewagą prawie 2%. Jak widać, obie pary zastosowały jedynie słuszną kolarską taktykę – siedzieć na kole do ostatnich metrów, a potem dwa depnięcia i... ręce w górę.

Bartek z Arturem nieco inaczej wykorzystali nadmierną aktywność przeciwników, którzy jako młodzi ludzie powinni wiedzieć, że igraszki z uzbrojonym w ostre narzędzie pokemonem są niebezpieczne:

NS po partii, rozd. N.

♠ D 7 5 4 3
♥ —
♦ K 7 6 4 2
♣ 8 6 3

♠ W 6
♥ A W 9 8 7 5 2
♦ 5 3
♣ 9 5

N
W **E**
S

♠ A 10
♥ K 10 6 4 3
♦ D 10
♣ D 7 4 2

♠ K 9 8 2
♥ D
♦ A W 9 8
♣ A K W 10

Licytacja:

W	N	E	S
—	2 ♠ ¹	3 ♥ ²	4 ♥
6 ♥ ³	pas ⁴	pas	6 ♠ ⁵
pas...			

¹ to taka młodzieżowa dwukolorówka; ² to takie młodzieżowe wejście; ³ to taka męska licytacja; ⁴ zaproszenie do tańca?; ⁵ jedno tango z panem i pan będziesz mój (to z Mroźka!)

Ważny był jeszcze finał rozdania – kiedy **N** miał już wszystko wyczyszczone i grał do K-W w treflach – skrzyżował wzrok z obrońcą na **E**. Tenże uśmiechnął się niefrasobliwie, a Bartek równie niefrasobliwie postawił waleta, wygrywając kontrakt. Za 1430 również było 100%. Obrona siedmioma kierami za 1100 ratowała 5,9%.

W drugim turnieju par na impy w kategorii dziewcząt wyraźnie wygrały faworytki Krawczyk – Ferrer-Lopez, wyprzedzając Agatę Choniawko i Justynę Golińską z województwa lubuskiego. Wymieniam te nazwiska, ponieważ aż trzy z tych dziewcząt

były moimi partnerkami w turnieju (przynajmniej jednym), więc cień zaszczytu i na mnie spada.

Poproszone o ciekawe rozdanie, zwyciężczyni nie miały preferencji. Wszystkie były zwyczajnie – orzekły.

Turniej teamów zakończył się raczej niespodziewanym zwycięstwem drużyny z województwa wielkopolskiego. To „niespodziewane” wynikało z bardzo słabej postawy obu par tego teamu w turnieju na maksy, w którym uzyskały one łącznie wynik minimalnie powyżej średniej. W sumie bowiem każdy z zawodników tej drużyny posiadał przynajmniej WK 1, czym nie mogła poszczycić się żadna inna ekipa. Wygrana była wyraźna (11,5 VP przewagi) przed Małopolską i Śląskiem.

Niespodzianką było niezdobycie żadnego medalu przez ekipę z Mazowsza – etatowego zwycięzcy olimpiady z lat poprzednich. Tym niemniej ekipa mazowiecka wywiozła dwa puchary za 3. miejsca w punktacji klubowej i wojewódzkiej.

Punktację klubową po raz pierwszy wygrał BUKS (Bytomski Uczniowski Klub sportowy) Bytom – najliczniejszy młodzieżowy klub brydżowy w Polsce, którego ojcem i matką jest Henryk Gagatęk.

Zakończenia formalnego dokonał ponownie burmistrz Jacek Grabowski, a nieformalne – najważniejsza chyba osoba imprezy – niestrudzony Janek Grygier, którego nazwisko zna już chyba każde brydżowe dziecko w Polsce. Za trzy tygodnie będzie on gościł najmłodszych. W Szamotułach bowiem odbędą się kolejne mistrzostwa Polski młodzików. ♦



Turniej teamów; złoto: Bartosz Onisk, Filip Domagalski, Piotr Jassem, Rafał Nowak; srebro: Artur Machno, Bartłomiej Iglą, Grzegorz Sikorski, Michał Stefanów; brąz: Daniel Smaza, Grzegorz Szolucha, Piotr Mierzejewski, Przemysław Reclik.



Turniej par dziewcząt (maksy); złoto: Joanna Cora – Martyna Żmuda; srebro: Angelika Ferrer-Lopez – Joanna Krawczyk; brąz: Marta Kondraciuk – Olga Zabulewicz.

Wytrop szansę! – cd. ze str. 28

dostając się w drugiej lewie do dziadka (aby zaimpasować piki), sam pozbył się jednego ze stoperów karowych, czyli straciłbyś bezcenne tempo. A określając to nieco innymi słowami – przewaga tempa przesłaby na stronę przeciwników.

4. Dysponujesz tylko pięcioma lewami wygrywającymi, brakujących będziesz więc musiał poszukać zarówno w treflach, jak i w pikach. Ponieważ dysponujesz jeszcze tylko jednym zatrzymaniem karowym, w pierwszej kolejności powinieneś dążyć do wytrącenia dojścia temu z przeciwników, który wyrabia sobie longera (tu: karowego).

Oczywiście nie będziesz miał żadnych kłopotów, jeśli któryś z czarnych królów znajduje się w impasie, całe rozdanie może wszakże z powodzeniem prezentować się następująco:

♠ 7 4	♠ A D W 9	♠ K 8 5 2
♥ D 9 6 3	♥ 5 2	♥ K 8 7 4
♦ K 10 5 4 2	♦ 8 6 3	♦ W 9
♣ K 8	♣ D W 10 4	♣ 7 6 3

♠ 10 6 3	♠ N	♠ K 8 5 2
♥ A W 10	W	♥ K 8 7 4
♦ A D 7	E	♦ W 9
♣ A 9 5 2	S	♣ 7 6 3

Jest oczywiste, że kara wyrabia sobie obrońca **W**, to jego ewentualne dojście powinieneś zatem wytrącić w pierwszej kolejności. Gdybyś błędnie rozpoczął od impasu pikowego, zostałbyś łatwo obłożony – **E** doszedłby bowiem **♠K** i kontynuowałby karem, a potem jego partner dostałby się do ręki **♣K** i odegrałby karowe forty.

Należy zatem rozpocząć rozgrywkę od trefli. A ponieważ nie dysponujesz bezpiecznym dojściem do dziadka, aby zaimpasować **♣K**, **ściągnij ♣A i kontynuuj błotką tego koloru**. Gracz **W** weźmie wówczas lewę **♣K**, ale Twój kontrakt będzie już absolutnie bezpieczny. Powiedzmy, że lewy obrońca wyjdzie teraz **♦K**, a Ty pobijesz ten honor asem (możesz też jednak pozwolić sobie na przepuszczenie). Następnie zaimpasujesz piki. Nawet jeżeli **E** dostanie się do ręki **♠K** i zagra w karo, będzie to znaczyło, że ten ostatni kolor był rozłożony 4-3. Oddasz więc tylko lewy na dwa czarne królowe oraz dwa kara i łatwo zrobisz swoje (biorąc trzy trefle, dwa kara oraz asa kierowego). ♦



Krzysztof Eustachewicz

Na prowincji też grają...

Już od 7 lat w Słupsku rozgrywany jest Kongres Brydża Sportowego Młodzieży Szkolnej. Od 3 lat są to Mistrzostwa Województwa Pomorskiego Młodzieży Szkolnej w brydżu sportowym. Ciężar finansowy imprezy ponosi marszałek województwa pomorskiego, fundatorem nagrody głównej jest prezydent Słupska, nagrody rzeczowe dla zwycięzców i uczestników w 2004 roku ufundowali sponsorzy: Alicja Stępień, Grzegorz Gan, Jan Łabęcki, Marek Han oraz Szymon Podhajski.

Od szeregu lat namawiam organizatorów, by złapali za pióro i podzielili się z czytelnikami *Świata Brydża* refleksjami i uwagami na temat organizacji imprez młodzieżowych. Dotychczasowe działania okazały się bezskuteczne. Więc złapałem za pióro ja.

Najmłodszym uczestnikiem mistrzostw był dziewięcioletni Michał Tyszkiewicz z Sopotu, który w turnieju indywidualnym (36 zawodników) zajął 5. miejsce i został wyróżniony przez dyrektora MDK Słupsk, Pana Szymona Podhajskiego i prezesa Pomorskiego WZBS w Gdańsku nagrodami specjalnymi.



Z pucharem – zwycięzca punktacji długofalowej Kamil Matusiak, obok niego Krzysztof Eustachewicz i Maria Tomczewska (sędzia), a w drugim szeregu pozostali medalści Mistrzostw.

Główna nagroda mistrzostw – Puchar Prezydenta Miasta Słupska stała się własnością Kamila Matusiaka ze Słupska, co podkreślił w swoim wystąpieniu dyrektor Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miasta w Słupsku, Pan Bogdan Laszczuk.

W mistrzostwach uczestniczyło 62 zawodników i zawodniczek z trzech województw: pomorskiego, wielkopolskiego i warszawsko-mazurskiego. Nie zabrakło medalistów olimpiad, mistrzostw Polski młodzików, mistrzostw Polski młodzieży szkolnej (w sumie startowało 14 medalistów poprzednich młodzieżowych imprez centralnych).

Cały ciężar organizacyjny spadł na barki słupszczan: Pana Szymona Podhajskiego, dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury, oraz Pana Bogusława Dyka, przewodniczącego Komisji ds. Dzieci i Młodzieży Pomorskiego WZBS w Gdańsku. Wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tej wspaniałej imprezy, składam gratulacje i podziękowania.

Nakończony postulat do ZG PZBS przekazany przez opiekunów: *Prosimy o umieszczanie ważniejszych regionalnych imprez młodzieżowych w Kalendarzu PZBS, a zapewne zapewni to tym imprezom większą frekwencję.* ♦

Drodzy Organizatorzy,
Mamy w naszym miesięczniku dział młodzieżowy. Przesyłajcie więc do redakcji zapowiedzi imprez młodzieżowych, a będziemy je odpowiednio eksponować. Zachęcamy też uczestników tych imprez (młodzież) do nadsyłania swych relacji, wrażeń, zdjęć. To Wasze pismo!

Władysław Izdebski

Mistrzostwa Województwa Pomorskiego Młodzieży Szkolnej 2004

Turniej drużynowy	
1. Kamil Matusiak, Piotr Franiewski, Mateusz Gackowski, Artur Redzimski	(Słupsk / Tuchola)
2. Paweł Jassem, Jakub Smolak, Bartosz Pompała, Paweł Małecki	(Szamotuły)
3. Robert Stypa, Marcin Osmański, Łukasz Żydaczek, Remigiusz Wrycza	(Słupsk)

Turniej par mikstowych (19 par)		Turniej par na zapis maksymalny (26 par)	
1. Marta Kondraciuk – Michał Okoński	(Gdańsk)	1. Piotr Franiewski – Kamil Matusiak	(Słupsk)
2. Karolina Stankiewicz – Wojciech Romaszko	(Elbląg)	2. Mateusz Gackowski – Artur Redzimski	(Słupsk / Tuchola)
3. Katarzyna Pakszys – Kamil Matusiak	(Słupsk)	3. Paweł Jassem – Jakub Smolak	(Szamotuły)

Turniej indywidualny (36 zaw.)		Punktacja długofalowa	
1. Marcin Osmański	(Słupsk)	1. Kamil Matusiak	(Słupsk)
2. Katarzyna Pakszys	(Słupsk)	2. Artur Redzimski	(Tuchola)
3. Wojciech Romaszko	(Elbląg)	3. Piotr Franiewski	(Słupsk)
4. Kamil Matusiak	(Słupsk)	4. Katarzyna Pakszys	(Słupsk)
5. Michał Tyszkiewicz	(Sopot)	5. Wojciech Romaszko	(Elbląg)



Wojciech Siwiec

Wytrop szansę! – sprawdź swoją rozgrywkę

Spróbuj wytropić szansę na wygranę każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych. Na koniec sprawdź, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

1.

dziadek
 ♠ K 6 3 2
 ♥ A D 7
 ♦ 8 5 4
 ♣ D 10 6

N
W **E**
S

Ty
 ♠ A D W 9 8 7
 ♥ 6 4
 ♦ A K 7
 ♣ W 3

Kontrakt: 4♠ (S). Pierwszy wist:

♥2.

2.

dziadek
 ♠ A K W 8
 ♥ D 7 4 2
 ♦ 3
 ♣ W 9 6 5

N
W **E**
S

Ty
 ♠ 7
 ♥ K W 10 9 8
 ♦ A K D 4
 ♣ A 3 2

Kontrakt: 6♥ (S). Pierwszy wist:

♣K.

3.

dziadek
 ♠ W 10 9 6
 ♥ W 3
 ♦ A K 2
 ♣ 10 8 7 2

N
W **E**
S

Ty
 ♠ A D 8 7 3
 ♥ A 6
 ♦ 9 5 4
 ♣ K D W

Kontrakt: 4♠ (S). Pierwszy wist:

♥10.

www.pzbs.pl

SZKOŁA

4.

dziadek
 ♠ A D W 9
 ♥ 5 2
 ♦ 8 6 3
 ♣ D W 10 4

N
W **E**
S

Ty
 ♠ 10 6 3
 ♥ A W 10
 ♦ A D 7
 ♣ A 9 5 2

Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist: ♦4, E wstawił na trzeciej ręce ♦W, wziął lewę ♦D.

Rozwiązania

1. Masz cztery potencjalne przegrywające: kierową, karową oraz dwie treflowe. Kara możesz się jednak pozbyć na wyrobioną ♣D. **Kluczem do sukcesu jest zabicie pierwszej lewy ♥A.** Przypuścimy, że całe rozdanie prezentuje się następująco:

dziadek
 ♠ K 6 3 2
 ♥ A D 7
 ♦ 8 5 4
 ♣ D 10 6

N
W **E**
S

Ty
 ♠ 10 5
 ♥ 10 8 3 2
 ♦ D 6 2
 ♣ A 9 5 4

Partner
 ♠ 4
 ♥ K W 9 5
 ♦ W 10 9 3
 ♣ K 8 7 2

Partner
 ♠ A D W 9 8 7
 ♥ 6 4
 ♦ A K 7
 ♣ W 3

Pobicie pierwszej lewy ♥A gwarantuje realizację kontraktu – zdążysz wówczas wyatutować, a następnie wyrobić sobie trefla, zanim obrońcy wyrobią sobie lewę karową. Wykonanie impasu damą kier byłoby absolutnie zbędnym ryzykiem – E wziąłby wówczas lewę ♥K i odwróciłby ♦W. A wówczas przeciwnicy wytrąciłiby Twoje ♦A K, zanim Ty uzyskałbyś możliwość zrzutki kara na ♣D.

2. W poprzednim rozdaniu gwarancją realizacji kontraktu było zrezygnowanie z impasu. W tym zagranie na impas jest natomiast jedyną szansą na sukces. Przeciwnicy na pewno dostaną asa atutowego, nie wolno Ci więc oddać lewy treflowej. Będziesz musiał pozbyć się z ręki dwóch trefli na piki, i to zanim zagrasz w atut, oddając

inicjatywę w ręce obrońców. **W drugiej lewy należy zatem wykonać impas waletem pik,** aby potem – gdy manewr ten szczęśliwie się uda, a piki podzielią się nie gorzej niż 5-3 – na ♠AK wyrzucić z ręki dwa trefle. Oto całe rozdanie:

dziadek
 ♠ A K W 8
 ♥ D 7 4 2
 ♦ 3
 ♣ W 9 6 5

N
W **E**
S

Ty
 ♠ D 10 6 5
 ♥ 3
 ♦ 10 8 6 5
 ♣ K D 10 8

Partner
 ♠ 9 4 3 2
 ♥ A 6 5
 ♦ W 9 7 2
 ♣ 7 4

Partner
 ♠ 7
 ♥ K W 10 9 8
 ♦ A K D 4
 ♣ A 3 2

Wprowadzając impas nie powiedzie się, wpadniesz bez dwóch (albo nawet bez trzech, jeżeli obrońcy przebiją trefla), związane z tym ryzyko jest jednak na pewno opłacalne, tzn. warte podjęcia.

3. **Koniecznym zabij pierwszą lewę ♥A, następnie ściągnij ♠A i kontynuuj pikami.** Pełny rozkład:

dziadek
 ♠ W 10 9 6
 ♥ W 3
 ♦ A K 2
 ♣ 10 8 7 2

N
W **E**
S

Ty
 ♠ K 5 2
 ♥ 10 9 8 4
 ♦ 8 7 6 3
 ♣ A 5

Partner
 ♠ 4
 ♥ K D 7 5 2
 ♦ D W 10
 ♣ 9 6 4 3

Partner
 ♠ A D 8 7 3
 ♥ A 6
 ♦ 9 5 4
 ♣ K D W

Tak postępując, zdołasz wyatutować, a potem wyrobić sobie trefle i na dziesiątkę tego koloru pozbyć się z ręki przegrywającego kara (dojścia do dobrego trefla zapewni Ci kolor atutowy). W ten sposób jedna z Twoich czterech przegrywających (karowa) zniknie i na pewno zrobisz swoje.

A gdybyś po zabicu pierwszej lewy ♥A wszedł do dziadka karem i zaimpasował piki – W dostałby się do ręki ♠K, po czym obrońcy ściągnęliby lewę kierową i otworzyliby kara. W ten sposób w wyścigu o decydującą wziętkę przeciwnicy znaleźliby się krok przed Tobą – zanim Ty wypracowałbyś sobie zrzutkę na ♣10, oni wyrobiliby i odegrali kładącą kontrakt lewę karową. Stałoby się tak skutkiem tego, że cd. na str. 27 >